

FARMERSI TIMES

WSTĘPNIAK

W TYM NUMERZE:

CZARNY SCENARIUSZ 2

DRUŻYNOWI FARMERSI 9

Czarne chmury zbierają się nad światową gospodarką. Ten numer Farmersi Times poświęcamy Kryzysowi, który nadchodzi. Niewiele osób zdaje sobie zapewne sprawę, że kryzys lat 2008-2009 był zaledwie małym wstępem do tego co nas czeka w najbliższych latach.

Wyniki sondy: Za 10 lat dług publiczny w Polsce:



Gospodarka amerykańska jest na krawędzi klifu i nic już nie jest w stanie zatrzymać jej upadku. W Europie sytuacja nie jest dużo lepsza. Finanse publiczne wielu krajów są w stanie krytycznym. Grecja to dopiero początek domina. Zachodni model wzrostu oparty na rosnącym zadłużeniu wyczerpał swój potencjał. Teraz czeka nas w najbliższych miesiącach i latach twarde lądowanie. Właśnie zaczyna się początek upadku.

PIF-PAF

Rozgrywki Pif-Paf to jednoturowe, w których można zyskać jedną cegiełkę – potrzebny jest tylko celny strzał. Wielkim fanem tych rozgrywek został chyba elrinus, który rozegrał ich już ponad 200! Natomiast mistrzem skutecznego strzelania okazuje się jelito, wygrywając aż 85% takich rozgrywek.

miejsce	gracz	wszystkie gry	zwycięstwa	zwycięstwa %
1	elrinus	206	106	51%
2	jelito	125	106	85%
3	texas	75	43	57%
4	misiozaur	68	37	54%
5	czejo	48	26	54%
6	smaczego	46	26	57%
7	matata	33	20	61%
8	postepowy	30	13	43%
9	slawomir	30	14	47%
10	markuss	29	23	79%
11	trampkarz	24	12	50%
12	filuterny	23	15	65%
13	bzik	20	9	45%
14	verter	16	8	50%
15	janosik	14	8	57%

Pisałem już na łamach FT wielokrotnie o przyczynach kryzysu oraz możliwych scenariuszach rozwoju. Sytuacja niestety zmierza w złym kierunku - czas więc na małą aktualizację i ostrzeżenie, byście chociaż Wy nie byli zaskoczeni tym, co nieuchronnie nas czeka.

Świetnym uzupełnieniem lektury jest artykuł Buzz'a o rozgrywkach drużynowych.

(SZERYF)

SŁOWKO MIESIĄCA

Restrukturyzacja długu – piękny eufemizm na redukcję zadłużenia, bynajmniej nie poprzez jego spłatę. Kraj może w ogóle zawiesić obsługę zadłużenia albo ogłosić, że np. za każdego dolara długu spłaci tylko 50 centów, bo więcej nie ma. Może do tego dojść wskutek negocjacji z wierzycielami lub po prostu postawienia ich pod ścianą – „anulujcie nam część długu lub nic nie dostaniecie”.

PROGNOZA NA WAKACJE

Edycja Pucharu	363	364	365	366	367	368	369	370	371	372	373	374	375	376
parametry losowe	tak	nie	tak	tak	nie	tak	tak	nie	tak	tak	nie	tak	tak	nie
cowboje	nie	50%	nie	tak	nie	50%	nie	tak	nie	50%	nie	tak	nie	50%
wszyscy (w) / zaawan. (z)	z	w	z	w	z	w	z	w	z	w	z	w	z	w
Edycja Wild West	529	530	531	532	533	534	535	536	537	538	539	540	541	542
początek. (p) / wszyscy (w) / zaawan. (z)	p	z	w	p	z	w	p	z	w	p	z	w	p	z

Koniec złudzeń!

Pryska właśnie złudzenie o ożywieniu gospodarczym i o końcu kryzysu finansowego. 3 lata temu, gdy pękała bańka spekulacyjna na rynku nieruchomości w USA i wielu krajach europejskich (przede wszystkim w Irlandii, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii) politycy obiecywali radykalne zmiany i odpowiedzialniejszą politykę. Wkrótce jasne się stało, że ta bańka spekulacyjna została stworzona celowo przez banki we współpracy z urzędami regulacyjnymi i politykami.

Osoby odpowiedzialne za doprowadzenie do kryzysu dostały sowite bonusy, a banki zostały nagrodzone dofinansowaniem z pieniędzy publicznych. Mimo licznych przesłuchań przez różne specjalne komisje, nikt z kliki finansowo-politycznej nie dostał wyroku skazującego – winny okazał się 'system' przez nich stworzony. Kilka milionów amerykańskich rodzin straciło domy przejęte przez banki, a kilkadziesiąt milionów Amerykanów, Europejczyków i Chińczyków utraciło miejsce pracy. Ale oficjalnie kryzys się zakończył, korporacje i banki notują ponownie duże zyski i wszystko gra.

Przyczyny kryzysu

W Farmersi Times z marca 2009 (<http://farmersi.pl/FT/25/ft25.pdf>) przedstawiłem dwie główne przyczyny „choroby” gospodarczej na świecie – nieelastyczność pewnych mechanizmów rynkowych (np. sztywny kurs chińskiej waluty, sztuczna stymulacja gospodarki) oraz rozwój gospodarczy przez wzrost długu (zaciąganie zobowiązań ponad możliwości obsłużenia). Już wtedy było oczywiste, że prędzej czy później gospodarka będzie musiała wrócić do punktu równowagi – a im później tym będzie to bardziej bolesne.

*Cały system finansowy
piramida finansowa,
budowana na przekornianiu
o zerowym ryzyku inwestycji
w obligacji.*

POWTÓRKA RECESJI

Od kwietnia z gospodarki Stanów Zjednoczonych docierają praktycznie same złe wiadomości. W maju gwałtownie spadła aktywność w sektorze wytwórczym, branża mieszkaniowa pogrąży się w depresji, bezrobocie rośnie, a realne dochody i wydatki Amerykanów pozostają w stagnacji.

Źródło: http://euro.bankier.pl/news/article.html?article_id=2353906&type_id=1&display=1%202%204&priority=1-20&order=priority

Temat kryzysu nieuchronnie powracał na łamach FT – przedstawiłem argumenty za nieuchronnym spadkiem wartości dolara (FT #28), pisałem o bankructwach państw (FT#36), pokazałem galerię baniek spekulacyjnych (FT #39), pisałem o spirali zadłużeniowej państw (FT #41) i naczyniach połączonych (#FT 43).

Nie będę więc powtarzał przedstawionych już argumentów – archiwum FT jest dostępne na <http://farmersi.pl/czytelnia.php>.

Choć czarny scenariusz na razie się nie sprawdził, wcale nie znaczy, że jest dobrze i nas ominie – wręcz przeciwnie.

Strategia przeczekania

Niestety mimo kryzysu polityka rządzących prawie się nie zmieniła. Ciągłe dominuje chęć łagodzenia objawów choroby, a nie leczenia jej przyczyn. Politycy koncentrują się na krótkoterminowym załatwianiu problemów, a nie na myśleniu długoterminowym. Idzie to wszakże w parze z oczekiwaniami społecznymi - społeczeństwo, nieświadome sytuacji, samo jest zwolennikiem zachowania status quo i nie poprawiania swojej sytuacji w przyszłości, kosztem wyrzeczeń obecnie. Przykładem mogą być francuskie protesty



CO SIĘ STANIE, JEŚLI UPADNIE GRECJA

- 1) Każdy bank w Grecji momentalnie staje się niewypłacalny
- 2) Grecki rząd nacjonalizuje wszystkie banki
- 3) Grecki rząd zabrania wypłat pieniędzy z banków
- 4) By zapobiec powtórce z Argentyny 2002 (zamieszki, ucieczka prezydenta) możliwa godzina policyjna, a nawet stan wojenny
- 5) Grecy denominują całe swoje zadłużenie na „nowe drachmy”
- 6) Nowa drachma zostaje zdewaluowana o 30-70 proc.
- 7) Irlandczycy cofają gwarancje długów swoich banków komercyjnych
- 8) Portugalski rząd przygląda się chaosowi w Grecji, rozważając pójście drogą Aten
- 9) Liczne banki we Francji i Niemczech ponoszą tak bolesne straty, że nie spełniają już wymogów dotyczących minimalnego współczynnika wypłacalności
- 10) Europejski Bank Centralny (EBC) staje się niewypłacalny z powodu zaangażowania w grecki dług rządowy i dług banków komercyjnych z Grecji i Irlandii

[...]

Źródło: <http://www.pb.pl/Default2.aspx?ArticleID=2a388913-e5a1-48bf-ad3d-005d3d8935d0>

przeciwko podniesieniu wieku emerytalnego, mimo, że średnia długość życia w ostatnich dekadach mocno wzrosła i utrzymanie takiego stanu jak przed 30 laty, mimo diametralnie innej sytuacji, jest gwarantem niewypłacalności państwa w dłuższym okresie. Inny przykład do sytuacji w Grecji, gdzie płace w ciągu

USA W GORSZEJ SYTUACJI

Kiedy dodać wszystkie pieniądze potrzebne do pokrycia przyszłych należności, USA są w rzeczywistości w gorszej sytuacji finansowej niż Grecja i inne najbardziej zadłużone europejskie kraje, twierdzi Bill Gross, guru inwestorów, współzarządzający PIMCO, największym funduszem obligacji.

Gross podkreśla, że uwaga skupiona jest na długu publicznym USA, który sięga 14,3 bln USD, tymczasem nie uwzględnia się pieniędzy zagwarantowanych w programach Medicare, Medicaid czy Social Security, czyli kwoty blisko 50 bln USD. To nie koniec. Rząd USA ma także zobowiązania wynikające z programów związanych z ratowaniem systemu finansowego w latach 2008-2009. Uwzględniając wszystkie pieniądze, Gross szacuje zadłużenie USA na prawie 100 bln USD.

[dla porównania – PKB USA to ok. 15 bln USD, a dług Grecji to ok 0,3 bln USD]

Źródło: <http://www.pb.pl/Default2.aspx?ArticleID=403745d9-4807-4a1a-ae4e-67f6420a4c2f>

ostatniej dekady wzrosły o 100%, podczas gdy np. w Niemczech o 30%.

Niestety "szary tłum" jest często nieświadomy sytuacji - ta nieświadomość jest utrzymywana przez media i eksploatowana przez wielu polityków do własnych celów. Zresztą możemy to zaobserwować na naszym polskim podwórku – czy w kampani wyborczej ktoś nam prezentuje symulacje gospodarcze na najbliższe 5-10 lat i pokazuje konsekwencje niewprowadzania reform? Raczej dyskusja toczy się na tematy zastępcze, politycy przechwalają się, kto więcej rozdał pieniędzy i nie mają ani wiedzy ani odpowiednich

POLECAMY: BLOG O GOSPODARCE

Po pierwsze większość polityków nie ma zielonego pojęcia o finansach publicznych. Dostają setki stron planów (np. projekt budżetu) i sprawozdań (w skrytkach parlamentarzystów), ale w swej masie ich nie czytają i nie rozumieją. Po drugie ci, co nieco więcej wiedzą boją się. Gospodarka Polski i jej finanse publiczne są w stanie krytycznym. Trzeba zatem podejmować krytyczne, uznawane za niepopularne decyzje.

[...]

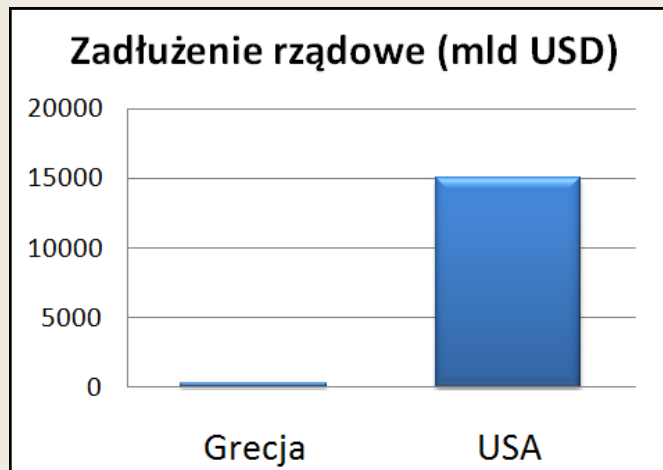
Wydatki na świadczenia z ubezpieczenia społecznego oraz na ochronę zdrowia wzrosną z ok. 20% PKB obecnie o ok. 6-8% PKB. O rząd wielkości obecnego (!) deficytu sektora publicznego. W rezultacie grozi pogłębianie deficytu finansów publicznych. Przy zachowaniu dotychczasowych tendencji dług publiczny za ok. 10 lat przekroczy 100 % PKB, a ok. 2040 r. sięgnie ok. 200 % PKB. Na pocieszenie, chyba nie sięgnie. Wcześniej albo zrobimy porządek, albo Polska stanie się niewypłacalna w wirze międzynarodowego kryzysu zadłużeniowego.

Trzeźwy wybór albo powyborczy kac..

Blog o gospodarce: <http://urbas.blog.onet.pl/Powyborczy-kac-rzecz-o-modelow,2,ID428843009,RS1,n>

GRECJA VS USA

Skoro mała Grecja, z długiem państwowym 300 miliardów USD narobiła ostatnio tak wielkiego zamieszania, to co będzie jak rynki zaczną się przejmować 50-krotnie większym zadłużeniem rządu USA? System bankowy zdoła przełknąć 30-50 mld euro strat na długi greckim, ale strata rządu 1000 miliardów lub więcej na długi amerykańskim zupełnie rozłoży większość banków.



kompetencji, by rozmawiać na tematy gospodarcze. Zresztą dokładnie wiedzą, że aby dojść do władzy, wcale nie muszą znać się na zarządzaniu i na gospodarce.

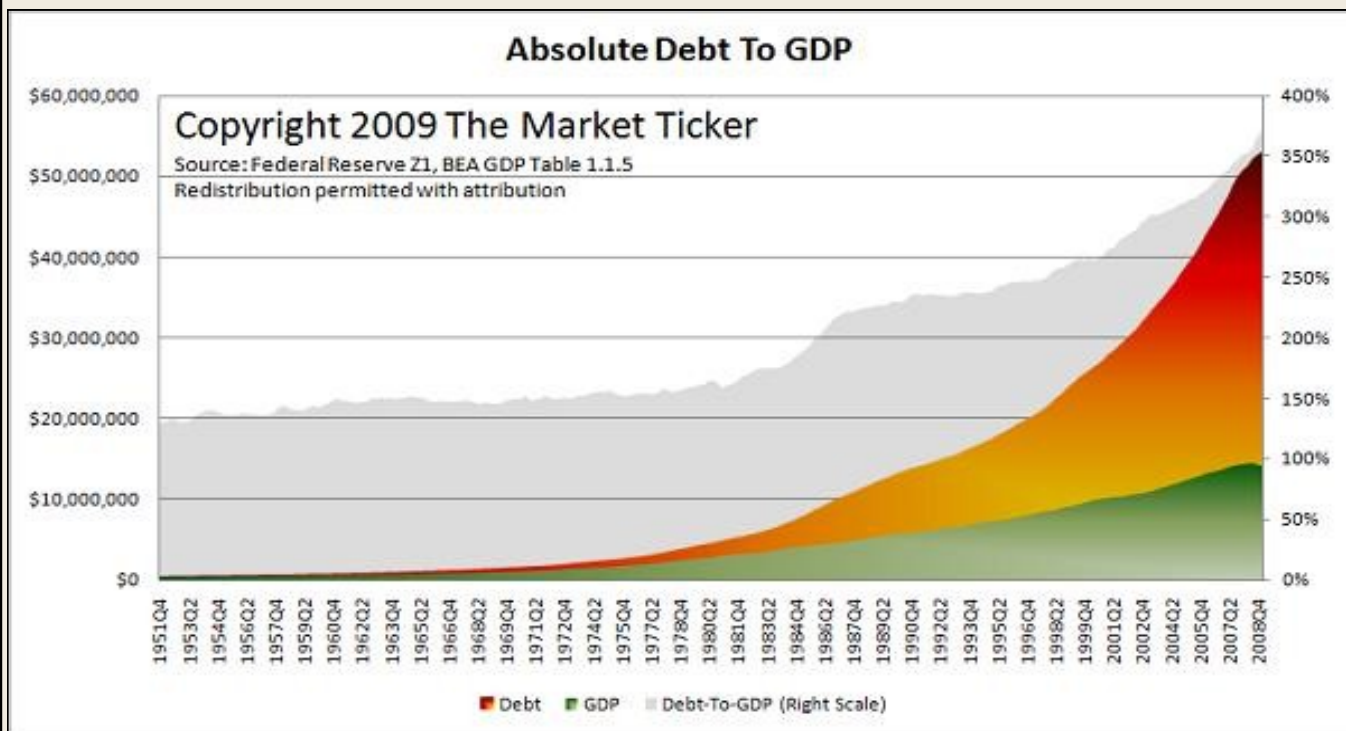
Skoro jednak większość nie zdaje sobie sprawy, że koszt braku zmian jest znacznie wyższy niż koszt ich wprowadzenia, a jednocześnie psychika ludzka jest taka, że boimy się nieznanego i często znane zło wydaje nam się lepsze niż nieznanne dobro (sztandarowy przykład to komercjalizacja szpitali albo energia jądrowa), to wszelkie próby poprawy sytuacji są w zasadzie skazane na niepowodzenie. No chyba, że sytuacja jest już naprawdę podbramkowa i nie ma innego wyjścia – tak jak obecnie to jest w Grecji. Dopiero teraz zaczęto walczyć tam z patologiami gospodarczymi, które zakorzeniły się tam kilka dekad temu i zupełnie wykołczyły gospodarkę.

Odsuwanie problemu

Grecja jest świetną ilustracją tego, co będzie działo się w innych krajach Europy i w USA w ciągu najbliższych paru lat. Obecna sytuacja w USA jest pod wieloma względami bardzo podobna do tej w Grecji 2 lata temu – deficyt budżetowy rządu 10% PKB, słaba konkurencyjność eksportu, rosnące bezrobocie. Politycy tworzyli dotychczas iluzję, że wszystko jest pod

WZROST PRZEZ DŁUG

USA przez dekady stymulowały wzrost PKB rosnącym zadłużeniem. Teraz widać, że jest to pułapka, a ogromny багаż długu będzie w przyszłości ciągnąć PKB w dół. Całkowite zadłużenie USA (rządowe, korporacyjne, prywatne) sięga już ok 350% PKB, a jego dynamika zdecydowanie wyprzedza wzrost PKB.



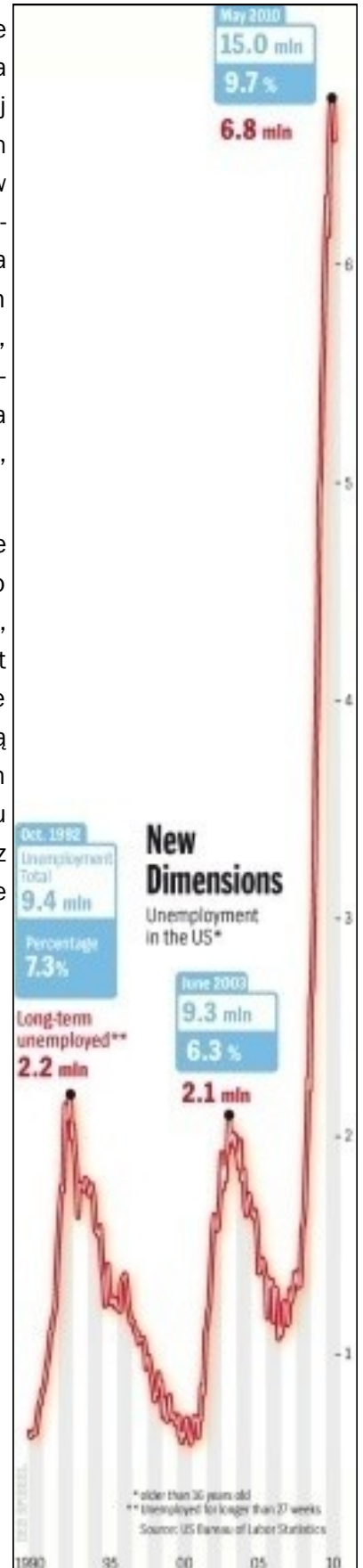
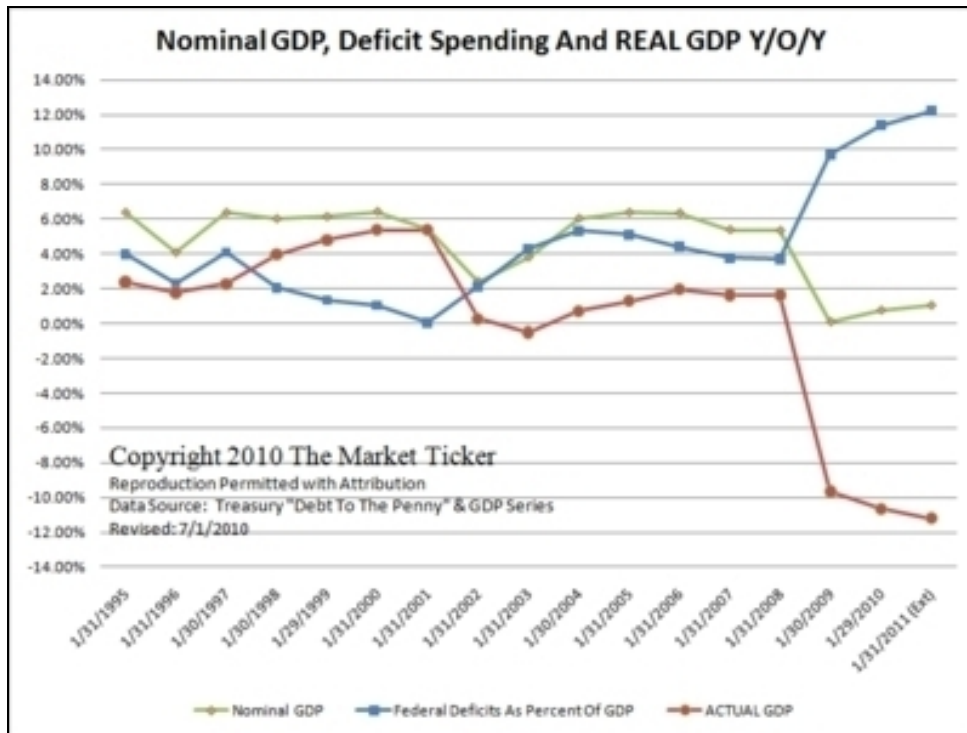
kontrolą, kupowali czas "drukując" pieniądze na pokrycie rosnącego długu i odsuwali w czasie próby prawdziwego rozwiązania problemów.

Świetnie ten proces był widoczny w USA w ostatnich latach. Gdy okazało się 3 lata temu, że banki mają dużo niespłacalnych kredytów hipotecznych, to zamiast pozwolić im ponieść konsekwencje swoich błędów, dofinansowano je z publicznych pieniędzy – kwotą bagatela ok. 700 miliardów dolarów (tzw. "Plan Paulsona"). Gdy następnie skutek zakręcenia kurka z łatwymi kredytami gospodarka weszła w ostrą recesję, to zamiast pozwolić gospodarce samej zrównoważyć się, świeżo wybrany prezydent Obama przeforsował plan stymulujący gospodarkę, windując deficyt budżetowy do ponad 1200 miliardów dolarów.

Gdy następnie okazało się, że nie ma na świecie tylu wolnych pieniędzy, które umożliwiłyby sfinansowanie tak wielkiego deficytu, amerykański bank centralny (FED) wprowadził "dodruk pieniądza" za ponad 1000 miliardów dolarów – oficjalnie nazwany jako "poluzowanie ilościowe" (quantitative easing) w celu walki z deflacją. Wpływu na inflację to nie miało prawie

żadnego, podobnie nie przełożyło się to na kredyty w realnej gospodarce (tzw main street) - jedyny wpływ dodrukowania pieniędzy był widoczny na rynkach finansowych (czyli wall street), windując ceny wszystkich aktywów na giełdach (akcje, metale, zboża, ropa).

Teraz, gdy zadłużenie federalne osiągnęło niemal 100% PKB, kongresmeni zamiast naprawiać finanse publiczne, to debatują nad podwyższeniem ustawowego limitu zadłużenia kraju – bez tego rząd nie będzie



Faktyczna zmian PKB w USA (po odjęciu deficytu budżetowego) http://www.leap2020.eu/USA-s-entry-into-the-austerity-phase-The-sequence-of-US-social-and-political-crises-for-the-next-ten-years_a6412.html

Długoterminowe bezrobocie w USA przekroczyło 6 milionów osób . http://www.leap2020.eu/USA-s-entry-into-the-austerity-phase-The-sequence-of-US-social-and-political-crises-for-the-next-ten-years_a6412.html

mógł zaciągać nowych długów, a państwo stałoby się niewypłacalne, nie mogąc spłacić swoich zobowiązań.

Wszystkie powyższe przykłady pokazują, że politycy wybierają rozwiązania najłatwiejsze do przeprowadzenia i jeśli mogą osiągnąć krótkoterminowy zysk, kosztem długoterminowych znacznie wyższych strat, to nie wahają się by to zrobić (przykładem w Polsce może być obniżenie składki emerytalnej pod koniec rządów PiS 2 lata temu).

Niektórzy szacują, że w ostatnim czasie FED skupował ok. 90% obligacji amerykańskich. Chińczycy i Japończycy, którzy przez parę dekad chętnie finansowali amerykański deficyt, wycofali się z zakupu nowych obligacji ze 2 lata temu. Fundusze inwestycyjne też unikają tego rynku, choć tradycyjnie obligacje amerykańskie były postrzegane jako najbezpieczniejsze na świecie, to teraz trudno je uznać za atrakcyjny towar – oprocentowanie 10-letnich obligacji wynosi zaledwie 3%.

Niewypłacalność prędzej lub później

Obecnie, wraz z końcem czerwca, skończył się skup obligacji przez FED – nikt teraz nie wie, jak zachowa się ten rynek. Możliwe jest nagłe załamanie cen amerykańskich obligacji i paniczna ucieczka z rynku inwestorów. Oznaczałoby to jednocześnie załamanie

KOLEJNE KRAJE W KOLEJCE

Premier Luksemburga i szef eurogrupy Jean-Claude Juncker ostrzegł w sobotę w rozmowie z niemieckim dziennikiem "Sueddeutsche Zeitung", że kryzys zadłużenia w strefie euro może rozszerzyć się na Włochy i Belgię.

"Plajta może uderzyć w Portugalię i Irlandię, a potem także w wysoko zadłużone Belgię i Włoch, jeszcze przed Hiszpanią" - ocenił Juncker. "Igramy z ogniem" - ostrzegł.

Źródło: <http://www.pb.pl/Default2.aspx?ArticleID=239E1E2A-CC67-445F-B7F3-2F6C93B4A2FF>

się wartości dolara i jego pozycji na rynkach międzynarodowych. Jeśli nawet nie dojdzie do nagłego tąpnięcia, to na pewno nastąpi sukcesywny wzrost oprocentowania amerykańskich obligacji – a to oznacza wyższe rynkowe stopy procentowe i jednocześnie spadek wyceny aktywów u wielu instytucji finansowych (patrz ramka).

Jak już wiele razy na łamach FT pisałem, USA znalazły się na nieuchronnej drodze ku niewypłacalności. Obecnie coraz więcej osób zaczyna zdawać sobie z tego sprawę. Nierównowaga budżetowa i ukryte zobowiązania państwa są tak duże, że nawet radykalna zmiana polityki nie byłaby w stanie zapobiec temu co nieuchronne. A na radykalną zmianę nie zanoszą się – w tym roku z wielkim bólem przyjęto w USA cięcia budżetowe na kwotę 60 miliardów dolarów.

A przecież cięcia lub wzrost podatków muszą wynieść co najmniej 10 razy tyle, by robiło to jakąkolwiek różnicę.

Niewypłacalność USA wydaje się tak samo pewna, jak pęknięcie bańki rynku nieruchomości na 2 lata zanim to się faktycznie wydarzyło, czy restrukturyzacja długu Grecji, mimo pomocy reszty Europy. Rządzący nie są w stanie zmienić praw gospodarczych, choć bardzo by chcieli i robią co mogą, by nieuchronne procesy opóźnić w czasie – tak aby z problemami zmagająca się następna ekipa.

Niektórzy argumentują, że przypadek USA bardzo różni się od Grecji. Ogromna dziura w budżecie Aten powstała pomimo, że rząd

WZROST Z 3% DO 6% TO 25% STRATY

Są dwa rodzaje obligacji skarbowych - kuponowe i zerokuponowe. Te pierwsze wypłacają co roku określoną wartość odsetek, natomiast te drugie sprzedawane są z dyskontem i potem odkupowane po pełnej cenie. Przykładowo obligacje 10-letnie zerokuponowe o wartości nominalnej 100 dolarów, żeby dały roczny zysk 3% muszą być sprzedane po cenie 74,40 dolarów (zysk na przestrzeni 10 lat wyniesie wtedy 34%, liczone jako 1,03 do potęgi 10 (procent składany)).

Jeśli nagle oprocentowanie rynkowe tych obligacji wzrasta do 6% rocznie, to w przypadku obligacji 10-letnich oznacza spadek ich ceny sprzedaży do 55,84 dolarów – zatem fundusz inwestycyjny posiadający w swoich portfelu wyłącznie takie obligacje o zapadalności za 10 lat, odnotowałby spadek wyceny aż o 25%!

ZAŁAMANIE VS POLITYCY

Państwa i politycy są zupełnie nieprzygotowani do tego co nadchodzi. Załamanie będzie znacznie szybsze niż zdolność reakcji polityków – najpewniej w ogóle nie będą rozumieli tego co się dzieje.

Procesy legislacyjne trwają miesiące i lata, a załamanie na rynkach to może być kwestia paru godzin lub dni.

Trzeba pamiętać, że kryzys zadłużenia stworzyli sami politycy. W październiku 2009 roku czasie kampanii wyborczej, obecny premier Grecji, Papandreu ogłosił „pakiet stymulujący gospodarkę o wartości 3 mld euro”, podwyżkę pensji i emerytur ponad wskaźnik inflacji w 2010, pomoc najbiedniejszym obywatelom i podwyżkę podatków dla najbogatszych.

Co prawda ówczesny Premier Karamanlis uznał te pomysły za nierealistyczne, ale przegrał wybory – bo jak mógł wygrać ktoś, kto zapowiadał cięcia, z kimś kto zapowiadał rozdawnictwo?

Teraz Papandreu forsuje radykalne cięcia budżetowe i próbuje ratować gospodarkę idącą na dno. A inni politycy ciągle tworzą wrażenie, że restrukturyzacji długów uda się uniknąć...

zbiera w postaci podatków aż 39 proc. PKB – wydatki budżetowe to jednak aż 50% PKB (z czego ok 40% to odsetki od długu!) Tymczasem w USA wydatki rządowe sięgają 25% PKB, a budżet federalny zbiera w postaci podatków jedyne 15 proc. produktu. Problemem jest

dzięki nim wprowadzić niepopularne zmiany, godzące w wolność obywateli, które w normalnych warunkach byłyby nie do pomyślenia. Przykładem może być ograniczenie wolności obywateli w USA po „atakach” na WTC w 2001 roku, czy radykalne cięcia budżetowe

i wydłużenie wieku emerytalnego wskutek kryzysu zadłużenia.

Naomi Klein napisała książkę „Doktryna Szoku” i na jej podstawie powstał film, który możecie obejrzeć na:

<http://www.youtube.com/watch?v=34Z-q6mAffU>—polecam!

Czarny scenariusz

Zawieszenie spłaty długu przez USA lub kraje strefy euro oznacza załamanie na wielu rynkach finansowych – banki i inwestorzy będą wyprzedawać wszystkie aktywa jakie mają (złoto, metale, kontrakty na zboże, akcje, obligacje), po to by utrzymać płynność finansową.



jednak niechęć polityków do podwyższania podatków jak również bezwzględna skala deficytu USA – jeśli Grecja by nawet znikła z mapy świata, to gospodarka światowa tego specjalnie nie odczuje, natomiast każde problemy USA będą miały na świecie gigantyczne konsekwencje.

PODWYŻSZENIE LIMITU DŁUGU USA

Lider republikańskiej większości w Izbie Reprezentantów, Eric Cantor, oświadczył, że nie będzie kontynuował negocjacji, ponieważ Demokraci upierają się, aby oprócz redukcji wydatków w celu zmniejszenia deficytu uzgodnić także podwyżkę podatków.

Republikanie są nieprzejednani w swym sprzeciwie wobec jakiegokolwiek podwyżki podatków, która ich zdaniem zahamuje wzrost gospodarki amerykańskiej.

Stawką negocjacji jest podniesienie limitu zadłużenia państwa, który obecnie wynosi 14,29 biliona dolarów i ma być ostatecznie osiągnięty 2 sierpnia. Jeśli Kongres nie podniesie limitu, rząd USA nie będzie miał funduszy na wypłaty należności.

Źródło: <http://www.pb.pl/Default2.aspx?ArticleID=FE85EF2A-9448-453F-B531-27D65120D2E6>

KTO CHCE RATOWAĆ GRECJĘ?

Ratunek dla Grecji w formie pomocy finansowej ze strony krajów eurolandu to tak naprawdę ratunek dla europejskich banków, które Grecji pożyczały pieniądze

Sami Grecy doskonale wiedzą, że radykalne oszczędności budżetowe nie są w stanie uratować ich finansów – oni znacznie bardziej woleliby „zbankrutować” - czyli ogłosić, że spłacają tylko część swoich zobowiązań.

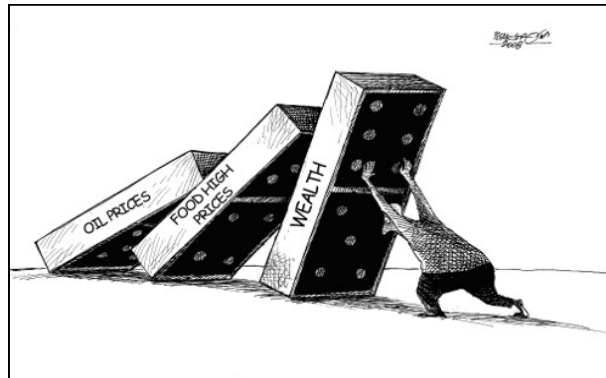
Politycy unijni bardzo boją się takiego rozwiązania – bo było by negatywnym przykładem dla innych krajów i mogłoby uruchomić całą lawinę bankrutstw krajów.

Prędzej czy później i tak do tego dojdzie – a im później, tym będzie to dotkliwsze i mniej kontrolowane.

Restrukturyzację długów Grecji dałoby się jakoś załatwić kosztem paru tygodni perturbacji. Problem polega na tym, że wtedy Irlandczycy i Portugalczycy też za chwilę ustawiliby się w kolejce. Powiedzieliby, że jeśli Grecy będą spłacali tylko część długu to dlaczego oni mają spłacać całość?

Pęknięcie baniek finansowych to olbrzymie straty finansowe – oznacza to z kolei spadek ratingów kredytowych firm i krajów oraz globalny wzrost stóp procentowych.

Poprzedzone to będzie masowym wycofywaniem przez ludność depozytów z banków. Najprawdopodobniej pierwszy zawali się system bankowy w Grecji. Potem straty przeniosą się na system bankowy we Francji i



Niemczech, a potem za Ocean. Momentalnie wzrośnie awersja do ryzyka – z rynku długu wypadnie kilka krajów strefy euro o największym zadłużeniu: Irlandia, Portugalia, Włochy, Belgia, Hiszpania i będą zmuszone zawiesić spłaty kredytów... Potem będzie klasyczny efekt domina (podobny do tego z końca 2009 roku po bankructwie banku-giganta Lehman Brothers). Europejski Bank Centralny będzie ratował się przed niewypłacalnością dodrukiem pieniędzy. Jednak to jest droga do nikąd.

Gdy inwestorzy zaczną w panice wyprzedawać amerykańskie obligacje, wartość dolara zupełnie się załamie. Załame się również eksport do USA, który dla wielu krajów jest niezwykle istotny. Stopy procentowe w USA radykalnie wzrosną, a większość gospodarek świata wpadnie w recesję. Ludzie wyjdą na ulice Londynu, Waszyngtonu, Berlina i innych stolic i zaczną się krwawe rewolucje. A kapitalizm trzeba będzie zacząć budować

na zgliszczach starego systemu zupełnie od nowa, na innych zasadach – zmieniając np. reguły tworzenia pieniądza.

Wg mnie czarny scenariusz ma olbrzymie i stale rosnące prawdopodobieństwo by się zrealizować – być może za kilka miesięcy, a może dopiero za rok czy dwa. Punkt odwrótu już dawno został za nami, gospodarki zbyt daleko posunęły się niewłaściwą drogą...

(SZERYF)

POLECAMY: BIZNES W PRAKTYCE

[...] Jeżeli chcesz sprowadzić kontener np. z Chin, to gdy będzie on Oclony w Polsce czyli umieścimy go na statku płynącym np. do Gdańska, to oprócz cła, będziesz musiał w zasadzie od razu zapłacić VAT. Potem sobie rozładujesz i sprzedasz. Importerzy omijają te przepisy stosując taki oto trik. Zamiast do Gdańska czy Gdyni, kontenery płyną do Rotterdamu lub Hamburga, tam są clone, a potem ładuje się je najczęściej na pociąg, rzadziej samochody lub też statki i wysyła do Polski. Dzięki temu nie jest to import do Polski tylko wewnątrzspółnotowe przesunięcie towaru. Cały ten wybieg pozwala aby nie płacić VATu w momencie oclenia. Podatek ten rozlicza się wtedy w deklaracji Vat, a faktycznie płaci się go dopiero po sprzedaży towaru w Polsce.

Więcej na: <http://www.kamilcebulski.pl/>

Hej ho! Zaproponowałem Szeryfowi stworzenie i prowadzenie działu gier drużynowych w Farmersi Times. W tym numerze pierwsza odsłona, krótka bo pisana na szybko i na ostatnią chwilę. Na początek pewna mała statystyka, która jest trudna do uchwycenia przy zwykłej analizie prowadzonej ze strony gracza.

Najdłuższe serie zwycięstw w grach drużynowych.

Pozycja pierwsza: 17 zwycięstw. Ten imponujący wynik osiągnęły dwie drużyny: Drużyna Epikura oraz Spółka Farmerów. Pierwsi byli niebiescy, którym sztuka ta udało się w sierpniu 2009 roku. „Gargamelom” udało się to trzy miesiące później, w listopadzie. Obie drużyny zdobyły w tych miesiącach tytuł drużyny miesiąca.

Pozycja druga: 16 zwycięstw. I znowu pojawiają się Smerfy, we wrześniu 2009, czyli miesiąc po rekordowych 17 wygranych. O dziwo jednak tym razem taka seria nie przyczyniła się do zdobycia tytułu drużyny miesiąca, tę rywalizację wygrało ZPG, które swoją drogą wywalczyło nieoficjalny tytuł drużyny roku, z pięcioma tytułami DM. Epikurzy mieli rozłożone zwycięstwa niemal na cały miesiąc — wszystkie pozostałe rekordy zostały osiągnięte w znacznie krótszym czasie.

Pozycja trzecia: 15 zwycięstw. Na kolejną długą serię przyszło farmersom czekać półtora roku. W maju 2011 udało się tego dokonać nam, Presji jElit, z czego byliśmy niezwykle dumni. Tym bardziej, że seria ta pozwoliła się bardzo zbliżyć do Wiejskiego Punku i ostatecznie odebrać im zwycięstwo w rywalizacji o drużynę miesiąca. Bardzo zażartej i wyrównanej rywalizacji, która trwała właściwie do ostatniego dnia.

W kontekście powyższych danych proponuję alternatywną rywalizację, dla drużyn mniej aktywnych, a posiadających bardzo dobrych graczy: nie trzeba walczyć o tytuł DM, można skupić się na wyjątkowej

skuteczności i pobiciu wspólnego rekordu DE i SF (cóż za los sprawił, że to akurat smerfy i gargamele dzielą rekord).

Teraz jeszcze dwa słowa o pierwszym tytule DM zdobytym przez PjE. Uważam ten tytuł za wyjątkowy z kilku powodów. Po pierwsze, jak już wspomniane było wyżej, walka toczyła się do samego końca. Praktycznie przez ostatnie dni cały czas któryś z nas kontrolował sytuację, w tym liczbę gier możliwych do zakończenia przez naszych głównym rywali: Wiejski Punk. Punkt kulminacyjny nastąpił w bezpośrednim starciu w Richmond - przy remisie w wygranych grach ostatnie przeliczenie miało zdecydować, która drużyna wyjdzie na prowadzenie. Moment ten był niezwykle dramatyczny, a w komentarzach do gry jeszcze nie mieliśmy wcześniej tak burzliwej dyskusji. Udało się wygrać zarówno tamto Richmond jak i tytuł. Drugim powodem, ze względu na który uważam majowy DM za wyjątkowy jest fakt, że zdobyliśmy go w trójkę. Wcześniej nie zdarzyło się jeszcze, żeby drużyna z tak nielicznym składem sięgnęła po tytuł.

Rok 2011 z punktu widzenia drużynówek jest wyjątkowy jeszcze z jednego powodu - tytuły DM zdobywały tylko i wyłącznie drużyny, które nie zrobiły tego wcześniej ani razu: pierwsze cztery miesiące zdominowane zostały przez Wiejski Punk, który już w końcówce zeszłego roku zaczął się liczyć w walce. Punkci pierwszymi czterema miesiącami wyrównały rekord ZPG w ilości wygranych DM z rzędu, za co należą się im wielkie brawa. Później PjE przejęło pałeczkę. Rywalizacja w czerwcu zapowiada się niezwykle emocjonująca!

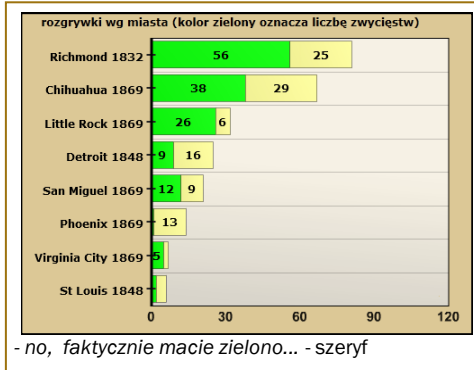
Co nowego?

W ostatnim miesiącu nastąpiła pewna zmiana, która może zasadniczo odmienić obraz walki o tytuł drużyny miesiąca: zostały wprowadzone szybkie gry drużynowe. Dotyczą one tylko jednego miasta - Detroit. Kiedyś był już taki plan, został jednak odrzucony. Teraz wprowadzona w życie zmiana

DLACZEGO ZŁOTO?

Jeszcze nie zrewolucjonizowała drużynówek. Ale kto wie, może w przyszłości tytuł będą zdobywać drużyny grające właśnie szybkie gry?

Nak koniec dwie anegdoty związane ze spotkaniem farmer-skim, które odbyło się w maju na farmie u Loreny. Ze składu farmerów przybyłych pierwszego dnia wypadł Oldban - lider Presji iElit, którego dopadła grypa jelitowa. Fakt ten przysporzył



nam wszystkim wiele śmiechu, szczególnie gospodyn. Jak zostało ustalone, jego jelita nie wytrzymały presji. A gdy pomiędzy grami w rozgrywanych w ramach mistrzostw planszówek a grillowanymi przysmakami rozmawialiśmy o różnych farmerskich miasteczkach, temat zahaczył również o Chihuahua. Gdy zastanawialiśmy się jak tam wygrać, to mojej skromnej osobie udało się znaleźć najlepszą receptę: wystarczy grać w drużynie z Oldbanem!

(BUZZ)

FACEBOOK NA FALI

Facebook zdobywa nowych użytkowników i toczą się tam czasem dziwne dyskusje.

facebook 93 Szukaj

Aktualności Najpopularniejsze aktualności Najnowsze 30

Udostępni: Status Zdjęcie Link Filmy

O czym teraz myślisz?

Rzesza Ja, ja, ja, taka zniewaga dla Świętego Cesarstwa wola o pomstę do Nieba!
5 godz. temu · Lubię to!

Jezus Chrystus Mnie w to nie mieszajcie...
5 godz. temu · Lubię to! · [Kłosa](#) lubi to.

Ulryk Jungingen przesyła zwiastując, nieśmiganie miecze.
[Roman Polański](#) lubi to.

Emisariusz Hans Guten Morgen polnischen König, przyjm Wać od Mistrza mego te dwa nagie miecze i takie tam te... inne...
4 godz. temu · Lubię to! · [Kłosa](#) lubi to.

Znudzony Kot Wy tak poważnie z tymi mieczami?
4 godz. temu · Lubię to!

Władek Jagiello WTF? Co tu robi ten kot?
4 godz. temu · Lubię to!

Znudzony Kot Ja bym raczej o te miecze pytał, ale co kto woli...
4 godz. temu · Lubię to!

Władek Jagiello Więc, że niby o co chodzi z tymi mieczami? Bo się już zaczynam gubić w tej rozmowie a wódka się sama nie rozleje. Sprzętu do sadomaso nam nie brak...
4 godz. temu · Lubię to! · [Kłosa](#) lubi to.

Władek Jagiello Odpowiedz mi ktoś z łaski swojej?
3 godz. temu · Lubię to!

Witek Kiejstutowicz Jemu trzeba szpachać po ichniejszemu.
3 godz. temu · Lubię to!

Władek Jagiello Więc na kaj śmi te miecze kurwa przygebrachtal? Ale weźcie poważni bądźcie bo impreza w toku a ja na fejsie siedzę zamiast się z dupami bawić!
3 godz. temu · Lubię to!

Emisariusz Hans W sumie to ja nic nie wiem, meine lieblich fuhrer, Ulrich geben mi tylko te maciupken sztilten... i zern je Wać wręczysz przysmigał.
3 godz. temu · Lubię to!

Ulryk Jungingen Scheise! Jakie nie wiem?! Jakie maciupken?! To jest KURWA wojna! Zern ci dał te zwiastując bo moje chłopaki z zakonu mogły ci je w dupę wsadzić jak wpadną wam na dzielnie, bo swoje toś pewnie przechlął wszystkie. Jelop.
3 godz. temu · Lubię to!

Tadeusz Polak E, e, e, synek, synek, bo jak cię pierdolne! Nie ma takiego wyzywania! Jakie Jelop?
2 godz. temu · Lubię to!

Ryszard Szczymny Z czym ryj do Króla? Bo krew się poleje! Zabije cię normalnie kurwa, szmato jebana! Jeżeli kurwa spokój nie będzie kurwa krew się będzie lała!
2 godz. temu · Lubię to!

Władek Jagiello Siebie opanjungie Panowie. Daliśmy wszyscy emocjom ponieść się. Na imprezę przybądźcie przeto bo w kłonie tak nie przysłało popadać, nie.
2 godz. temu · Lubię to! · [Kłosa](#) lubi to.

Jan Długosz "Wielki mistrz Ulryk posyła tobie dwa miecze, ku pomocy, byś z nim i z jego wojskiem mniej się ociągał i odwazniej, niż to okazujesz, walczył, a także żebyś dalej się nie chował i, pozostając w lasach i gajach, nie odwiekał walki."
2 godz. temu · Lubię to! · [Ulryk Jungingen](#) lubi to.

Ulryk Jungingen To chyba wszystko wyjaśnia, ja?
2 godz. temu · Lubię to!

Chorągiew Zakonu Krzyżackiego Prześcieście się pierdolić! Atakeeen! Deutschland Deutschland uber alles! Na pohybel skurwysynom!
2 godz. temu · Lubię to! · [Rzesza](#) i [Frideric von Wallenrode](#) lubią to.

Władek Jagiello Nie no, chciałem po dobroci, ale widać się nie da. Dawać mi tu tuzin stingerów! Impreza musi się kręcić!
2 godz. temu · Lubię to! · [Kłosa](#) lubi to.

Jednostka Wojskowa GROM Ta jest! Będzie epickie pierdolić! NAKURWIAMY!
2 godz. temu · Lubię to! · [Kłosa](#) lubi to.

Jednostka Wojskowa GROM rozpoczyna atak pociskami FIM-92 Stinger.
[Jarosław Kaczyński](#), [Polskie Sily Zbrojne](#) i [Jebać Niemców](#) lubią to.

Ulryk Jungingen Oh Mein Gott!!!
2 godz. temu · Lubię to!

Bóg Słucham?
2 godz. temu · Lubię to!

Ulryk Jungingen usunął swój profil na Facebook.
[Władek Jagiello](#) i [Witek Kiejstutowicz](#) lubią to.

Darth Vader Chyba się spóźniliśmy...
1 godz. temu · Lubię to! · [Kłosa](#) lubi to.

Rzesza No co ty nie powiesz? Scheise polnische armia!
1 godz. temu · Lubię to!

Bóg Ale, że o co chodzi?
50 minut temu · Lubię to!

Jezus Chrystus Biją się w piaskownicy lato.
45 minut temu · Lubię to! · [Kłosa](#) lubi to.

Bóg Dzięki synu! Prześcieście, jest Szabat, jutro się pobawicie!
35 minut temu · Lubię to! · [Kłosa](#) lubi to.

Jezus Chrystus Tata mnie kocha!
30 minut temu · Lubię to!

Znudzony Kot ...
25 minut temu · Lubię to!

Władek Jagiello Zawdy li chędogo i chuj! Impreza trwa :) 0,71 na wejście dla każdego! Więc na Grunwald kamraci, na Grunwald!
5 minut temu · Lubię to! · [Kłosa](#) lubi to.